

*Beata Sawicka, Kozienice*

## **OBRAZ STAROTESTAMENTALNEJ MĄDROŚCI W CHRYSOLOGII CORPUS PAULINUM**

Dla św. Pawła postać Jezusa Chrystusa i to ukrzyżowanego stanowi centrum wiary i chrześcijańskiego życia, dzięki ukrzyżowaniu stał się On zbawieniem dla ludzkości (1Kor 1,30). Wokół Niego św. Paweł skupił całą swą działalność nauczycielską (1Kor 2,2). W związku z tym tylko chrystologia i to w perspektywie soteriologicznej, jako odpowiadająca sposobowi myślenia apostoła Pawła, pełni funkcję porządkującą, całość jego nauczania".<sup>1</sup>

Jezus Chrystus, prawdziwy Syn Boży, stał się szczytowym, ostatecznym, jedynym i osobowym wydarzeniem zbawczym. Śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa stanowią dla Pawła definitywne i eschatologiczne wkroczenie Boga w dzieje ludzkości. Tego Jezusa Chrystusa św. Paweł głosi, bazując na „modelu” starotestamentalnej mądrości Bożej.<sup>2</sup>

Dokonując syntezy teologicznej Corpus Paulinum najpierw będzie ukazany wpływ starotestamentalnej mądrości na chrystologię w Listach Pawłowych, a następnie w Liście do Hebrajczyków.

### **1. Starotestamentalna mądrość w chrystologii Listów Pawłowych**

O tym, kim dla św. Pawła jest Jezus Chrystus świadczą użyte przez niego tytuły chrystologiczne: „Syn, Syn Boży”, „Pan”, a także rozumienie Krzyża Chrystusowego jako Mocy i Mądrości Bożej (1Kor 1,24.30).

Św. Paweł mówiąc o Synu Bożym widzi to synostwo Jezusa ściśle zespolone z Bogiem od samego początku, Jezus jest po prostu ucieleśnionym, odwiecznym Synem Bożym. Skoro Jezus z istoty swojej jest Synem Bożym, musiał istnieć zawsze przy Ojcu. Prawda ta, jak również teologia wywyższenia rodem z palestyńskiego środowiska, stały się podwaliną do rozwinięcia i skryształizowania chrystologii dotyczącej preegzystencji Syna Bożego.<sup>3</sup>

Dla wyrażenia tych myśli późny judaizm starożytności dostarczał gotowe już wzory, głównie przez spekulacje mądrościowe. Do istoty Bożej należy Jego mądrość, która wszystko wie i wszystkim kieruje (por. Syr 1,9). Jest ona obrazem wielkości Boga (por.

<sup>1</sup> H. Ordon, *Teologia św. Pawła w zarysie*, w: *Wstęp do Nowego Testamentu*, red. R. Rubinkiewicz, Poznań 1996, s. 406.

<sup>2</sup> Por. D. Mollat, *Ewangelia*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. L. Dufour, Poznań 1944, s. 271.

<sup>3</sup> Por. H. Langkammer, *Teologia Nowego Testamentu, cz. II, Teologia św. Pawła*, Lublin 1992, s. 102.

Mdr 7,25n), mieszka w niebie (por. Syr 24,4) i na wieki dzieli tron z Bogiem (Mdr 9,4). Mądrość brała udział i bierze nadal we wszystkim, co Bóg czyni w świecie. Przy stworzeniu była obecna: patrząc (por. Prz 8,27.30), radząc (por. Mdr 8,4) oraz jako mistrzyni (por. Mdr 8,6). Można ją nawet nazwać rodzicielką wszystkich rzeczy (por. Mdr 7,12) i Opatrznością ludzi (por. Mdr 10,1-11). Teologia rabinistyczna przypisywała ważnym i wielkim postaciom w historii zbawienia – preegzystencję w wiecznych planach Boga – jeszcze nie jako samodzielne istnienie poza istotą Boga. Według midraszów siedem rzeczy istniało przed stworzeniem świata: mądrość, pokuta, ogród Eden, piekło Gehenny, tron chwały, świątynia i imię Mesjasza.<sup>4</sup> Św. Paweł z tych wzorów czerpie natchnienie w celu zaprezentowania osoby i zbawczego dzieła Jezusa Chrystusa. Chrystus jest obecnym Synem Człowieczym, jak i objawiającą się Mądrością (por. Mt 11,19). Jako przyszły Zbawca, Syn Człowieczy ma realną egzystencję ukrytą u Boga.

Istotną jednak różnicą pomiędzy koncepcjami mądrościowymi a myślą Pawła polega na tym, że Jezus jawi się jako osoba, podczas gdy mądrość jest przymiotem określającym Boga. Jezus jako osoba przyjmuje ludzkie ciało dla zbawienia świata, mądrość zaś w zbawczym celu zamieszkuje w Jerozolimie, na zewnątrz ukazuje się w postaci Prawa (por. Syr 24,11), lub sprzyjając inspiracji charyzmatyków Starego Testamentu, wstępuje w święte dusze wzbudzając w ten sposób przyjaciół Bożych i proroków (por. Mdr 7,27).

Apostoł Paweł przyjmuje również przed nim wypracowaną myśl o Synu Bożym w swojej preegzystencji jako Pośrednika w akcie stworzenia (1Kor 8,6). Mądrość również była obecna przy stworzeniu, pośrednicząc, ale nie jako osoba (Por. Rz 3,19; 8,22-31; Mdr 9,1n; Syr 24,3). Św. Paweł korzystając ze spekulacji mądrościowych przeniósł jej atrybuty na Chrystusa, nigdy jednak nie stawia znaku równości pomiędzy Chrystusem a mądrością. Zwróćmy uwagę na ostrożne wyrażenie w 1Kor 1,30: *Przez niego bowiem jesteście w Chrystusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem. Inne rzeczowniki w tym zdaniu nie pozwalają na wniosek, że Paweł stawia na równi Chrystusa z mądrością.*<sup>5</sup>

Osobowo pojęty Syn Boży w swojej preegzystencji staje się więc w chrystologii św. Pawła człowiekiem (por. Ga 4,4). Niemniej historyczny Jezus jako człowiek jest inny od wszystkich ludzi. Jest pełnym człowiekiem, lecz nie żyje według ciała (Rz 8,5-7). O tym decyduje Jego odwieczne pochodzenie od Boga.

W hymnie chrystologicznym Kol 1,15-20 z wielką precyzją wypowiada św. Paweł: *kim jest Chrystus w swojej preegzystencji.* Św. Paweł stawia Chrystusa na równi z Ojcem jako „obraz” (por. Mdr 7,25n).<sup>6</sup>

Kwalifikacja Syn – „obraz Niewidzialnego Boga” – staje się w nauce św. Pawła podstawowym określeniem istoty synostwa Bożego Jezusa Chrystusa w stosunku do: preegzystencji Chrystusa (Kol 1,15), do ukrzyżowanego i wywyższonego Chrystusa (2Kor 4) oraz w relacji do wiary i Ewangelii (2Kor 4,4). W sumie Chrystus jako „umiłowany Syn” – jest po prostu „obrazem” Boga. Określenie to pozwala Pawłowi nie tylko sprecyzować naturę Bożą Jezusa Chrystusa, lecz także jego specyficzną funkcję zbawczą jako

<sup>4</sup> K. H. Schelkle, *Teologia Nowego Testamentu, t. II, Bóg był w Chrystusie*, Kraków 1984, s. 190.

<sup>5</sup> H. Langkammer, *Pieśń o Logosie oraz jej tło religijno historyczne*, w: *Egzegeza Ewangelii wg św. Jana*, Lublin 1976, s. 29.

<sup>6</sup> H. Langkammer, *Teologia Nowego Testamentu...*, dz. cyt., s. 105.

eschatologicznego wysłańca Bożego.<sup>7</sup> Mówiąc o Synu Bożym jako eschatologicznym wysłańcu, Paweł kreśli bezpośrednią zależność w dziele zbawczym i ostatecznej przyczyny sprawczej: *Wszystko jest wasze, wy zaś należycie do Chrystusa a Chrystus do Boga* (1Kor 3,23; por. 11,3). Ta stopniowość ma zasięg uniwersalistyczny i kosmiczny w ostatecznym triumfie zbawczym: *Skoro wszystko Jemu będzie poddane, wtedy i Syn podda się Temu, który oddał mu wszechświat, aby Bóg był wszystkim we wszystkich* (1Kor 15,23n).

Określenie Syna jako „obraz” Boga pozwala Pawłowi sprecyzować również stosunek Syna do wszechświata w sferze kosmicznej. Jako „obraz Boga Niewidzialnego” w myśl hymnu chrystologicznego Kol 1,15-20, Chrystus jest Pierworodnym wszelkiego stworzenia, poprzez Niego zostało wszystko stworzone i dla Niego. On jest przed wszystkim, wszystko posiada w Nim swoje istnienie, w Nim zamieszkała absolutna pełnia bytu.

Wypowiedzi dotyczące preegzystencji Syna pozwalają zatem w ramach palestyńskiego kerygmatu wywyższenia podkreślić stosunek Chrystusa jako Pośrednika w stosunku do stworzenia. Myśl tę podkreślają użyte tutaj przyimki: w Nim przez Niego i dla Niego (por. 1Kor 8,6) zastosowane do Chrystusa. Zestawione ze sobą przyimki podkreślają nie tyle działalność stwórczą Chrystusa jako przyczyny sprawczej, ile zwracają uwagę na całkowitą zależność, stworzenia od Chrystusa. Jednakże Chrystus jest nie tylko początkiem istnienia wszechświata, ale również jest celem ostatecznym całego stworzenia, bowiem wszystko (i to, co na ziemi, to, co w niebie) zmierza ku Chrystusowi. Chrystus zatem jest początkiem i końcem stworzenia (por. Ap 1,17). Chrystus jest również władcą kosmosu w chwili obecnej, podtrzymując go nadal w istnieniu i stale się nim opiekując. Tak więc Chrystus jako „obraz Boga Niewidzialnego”, ale także jako Pierworodny ma „jedno” oblicze zwrócone ku transcendencji, jest dla świata daleki, neutralny jak sam Bóg, jest ponad nim „drugie” oblicze ku stworzeniu. Mimo iż jako jedyny jest zrodzony a nie stworzony, to nad całym stworzeniem pełni funkcję Pierworodnego.

Jednakże św. Paweł kosmiczną funkcję Chrystusa tak mocno rozwija po to, by dokładniej przybliżyć dzieło zbawcze Chrystusa. Według Rz 1,3n Syn w swojej preegzystencji doznaje poprzez zmartwychwstanie nowego potwierdzenia swojego Synostwa Bożego. Po unізieniu Syna aż do posłusznego aktu śmierci na Krzyżu Syn zostaje wywyższony i otrzymuje imię, które jest ponad wszelkimi imionami – Pan (Flp 2,6-11). Podobnie jak tytuł Syn – „obraz Boga” posiada dla Pawła znaczenie zbawcze – kosmiczne tak i tytuł Pan. Podkreśla to już hymn Flp 2,6-11, gdy na imię Pan będzie się zginało każde kolano istot niebieskich, ziemskich i podziemnych.

Różnica zasadnicza pomiędzy określeniem godnościowym Syn a Pan w teologii Pawłowej polega na tym, że Paweł mówiąc o Synu włącza w to określenie myśl o preegzystencji, o niezwyklej bliskości Syna do Ojca, a mówiąc o Panu ma szczególnie na uwadze wywyższonego Chrystusa, który ujawni się w całej pełni w swej godności na sądzie ostatecznym (1Kor 1,8; 5,5; por. Flp 1,16. 20; 2,16).<sup>8</sup>

Tytuł Pan w teologii Pawłowej jest niemalże wyłącznym określeniem godnościowym Jezusa Chrystusa, który został przez Boga wskrzeszony z umarłych i stał się jedynym centrum egzystencji chrześcijańskiej wiernych. Termin „Pan” w tradycji Izraelskiej oznaczał samego Boga. Z czasem stał się on tak częstym określeniem Boga, że zastępował Jego święte imię. Jeśli zaś święty Paweł implikuje Jezusowi to, co Stary Testament zastrzegł wyłącznie dla Boga, to w konsekwencji Chrystus posiada tę samą władzę co Bóg. Stąd też imię „Pan” św. Paweł odnosi do Chrystusa.

<sup>7</sup> Por. tamże.

<sup>8</sup> Por. H. Langkammer, *Hymny chrystologiczne Nowego Testamentu*, Katowice 1976, s. 39.

Jak głębokiej interpretacji chrześcijańskiej doznał tytuł „Pan” w odniesieniu do Chrystusa, ilustruje doskonale hymn chrystologiczny w Liście do Filipian (2,6-12). Punktem kulminacyjnym pieśni jest stwierdzenie, że Bóg uniżonemu i posłusznemu Jezusowi nadaje imię, które przewyższa każde inne (w. 6). Imieniem tym jest „Pan”. Pieśń również przenosi tytuł „Pan” ze Starego Testamentu na Jezusa. Druga zwrotka przytacza cytaty z Izajasza 45,23, gdzie uwypuklona została uniwersalna władza Boga nad wszystkimi narodami (45,22-24). W hymnie Listu do Filipian władza Chrystusa w stosunku do władzy Boga w Starym Testamencie, o którym mówi Izajasz, jest jeszcze bardziej rozszerzona. Jezusowi będzie poddane to, co na niebie, na ziemi i pod ziemią. Skoro na Jezusa przeniesiono Boskie funkcje i przymioty, nie można zaprzeczyć, że uznaje się w Nim również Jego Synostwo Boże. Podkreśla to fakt, że hymn rozważa także Jezusa w swoim praistnieniu u Boga: *który będąc w sposobie bycia Boga, nie uważał to za przywłaszczenie być równy Bogu, lecz uniżył samego siebie i przyjął sposób bycia slugi.*

Zrównanie „Pana” z Bogiem widać także w 1Kor 8,5n. Tu Apostoł Paweł w polemice z pogańskim wielobóstwem stwierdza, że dla chrześcijan istnieje tylko jeden Bóg i jeden Pan – Jezus Chrystus. Ponieważ w hellenistycznym świecie czczono bogów na równi z panami, św. Paweł Pana Jezusa Chrystusa uważa za Boga. Tekst ten wyraża stosunek Boga do Pana jako Ojca. Skoro jest jeden Bóg – Ojciec Pana Jezusa Chrystusa, to Chrystus będąc Panem jest Synem Boga – Ojca.<sup>9</sup>

Zarówno określenie „Syn Boży” jak i „Pan” stały się w teologii Pawłowej wyraźnymi tytułami godnościowymi o bliżej określonej treści chrystologicznej. I tak tytuł „Syn Boży” wskazuje na silne powiązanie Syna z Bogiem. Tytuł „Pan” natomiast wyraża myśl, że stał się Nim Jezus poprzez zmartwychwstanie, wkraczając w nową, ostateczną rzeczywistość zbawczą. Pan obejmuje całą egzystencję chrześcijańską, skierowaną poprzez tajemnicę paschalną do eschatologicznego dopełnienia – do Boga.

Wspólnym mianownikiem chrystologicznym dla teologii – Syn Boży i Pan jest imię Jezus i Chrystus.<sup>10</sup> Dla św. Pawła Chrystus nie jest już czystym tytułem na miarę określenia godnościowego „Syn Boży” czy „Pan”. W stosunku do wspomnianych dwu zasadniczych tytułów chrystologicznych imię Chrystus występuje bardzo często i nie jest u św. Pawła tytułem chrystologicznym, a imieniem.<sup>11</sup> Niemniej imię Chrystus w stosunku do Jezusa jest Jego bliższym określeniem i stąd nigdy nie zatracalo u św. Pawła całkowicie pierwotnego znaczenia tytułu Pomazańca – Mesjasza. Do takiego wniosku zachęca choćby użycie imienia Chrystus w zestawieniu z tytułem „Pan”. Św. Paweł jednak nie mówi o „Panu – Chrystusie” czy „Chrystusie – Panu”, lecz zawsze pomiędzy tymi tytułami stawia imię Jezus, które szczególnie wskazuje na ziemskiego Jezusa.<sup>12</sup> W ten sposób Paweł podobnie jak prastare homologie (np. Panem jest Jezus) Pana wywyższonego utożsamia z ziemskim Jezusem, eschatologicznym Pomazańcem Bożym.

Jeśli jednak zachodzi tylko pojedyncze określenie „Chrystus”, wtedy podkreśla Apostoł Paweł śmierć i zmartwychwstanie.<sup>13</sup> Natomiast podwójne imię „Jezus Chrystus” łączy się przeważnie z myślą o wywyższonym Chrystusie i o paruzji (np. Rz

<sup>9</sup> Por. H. Langkammer, *Bóg jako Ojciec w świetle Nowego Testamentu*, Radom 1999, s. 192-193.

<sup>10</sup> Por. H. Langkammer, *Teologia Nowego Testamentu...*, dz. cyt., s. 117

<sup>11</sup> Por. X. L. Dufour, *Jezus Chrystus*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. L. Dufour, Poznań 1994, s. 349.

<sup>12</sup> Wyjątek stanowi 1Tes 1,10; 2Kor 4,5. W tych tekstach Jezus jest określeniem „zmartwychwstałego” i „przychodzącego” przy paruzji. Zob. H. Langkammer, *Teologia Nowego Testamentu...*, dz. cyt., s. 118.

<sup>13</sup> Por. X. L. Dufour, *Jezus Chrystus...*, dz. cyt., s. 350.



le. Usprawiedliwienie Chrystusa stojące jakby w antytezie do objawienia w ciele, z czym wiązało się uniżenie i śmieć Jezusa, znaczy tyle co odniesienie całkowitego zwycięstwa Chrystusa przez zmartwychwstanie.

Inna możliwość załagodzenia skandalu krzyża widoczna w pismach gnostycznych, mówiących o tym, że Jezus umarł tylko jako człowiek, przed męką Chrystus – Syn Boży odłączył się od człowieka – Jezusa.

Św. Paweł nie szukał rozwiązania skandalu Krzyża po tej drodze. Głosi więc Jezusa ukrzyżowanego w całej ostrości tych słów i tragizmu tego faktu. Apostoł Paweł stara się jednak zwrócić uwagę na właściwe, jedyne i niepowtarzalne znaczenie śmierci Krzyżowej Chrystusa dla całokształtu misterium zbawczego. Św. Paweł podkreśla, że jedyną chlubą jest Jezus Chrystus ukrzyżowany (1Kor 1,31).

Lekroć św. Paweł rozwija myśl o Krzyżu czyni to w sytuacjach napięcia i polemiki. Odłam tzw. żydujących w Galicji upierał się przy sprawiedliwości Prawa. Krzyż uważali za znak klęski i hańby człowieka, którego skazał Bóg (Ga 6,12; por. 5,11). Dlatego pragnęli Jezusa odłączyć od krzyża, upatrując w Nim wzór doskonałego człowieka, któremu krzyż stał na przeszkodzie. W Flp 3,18n św. Paweł znów piętnuje „wrogów krzyża”, którzy chcieli usunąć krzyż z drogi Chrystusa. Najostrzej jednak Paweł ściera się z pseudonauczycielami mądrości szerzącymi swoje poglądy wśród wiernych w Koryncie. Uważali, że tylko oni posiadali wiedzę i mądrość i dlatego wszystko jest im dozwolone (1Kor 6,12; 8,1). Przeciw tym błędnym poglądom przeciwstawia Paweł głoszenie Ewangelii, ale nie w mądrości słowa ludzkiego, by nie zniweczyć krzyża Chrystusowego (1Kor 1,17.23; por. 1, 18,22), który był zgorszeniem dla Żydów i głupstwem dla pogan. W Flp 3,4-11 Paweł ujawnia na podstawie własnego życia i postępowania, że wszelkie próby ukształtowania egzystencji ludzkiej według własnej mądrości i doświadczenia, a nadto według norm Prawa kończą się klęską.<sup>18</sup>

Paweł jako zwolennik Prawa z pewnością zraził się krzyżem podobnie jak i jego rodacy. Od chwili jednak, gdy przekonał się o konieczności śmierci krzyżowej Jezusa i jej zbawczych skutkach, stał się na zawsze zwolennikiem Krzyża Chrystusa. Krzyż uwolnił Pawła raz na zawsze od stawiania własnego „ja” i swoich dążeń na pierwszy plan, uwolnił go od zachwyty nad ludzką mądrością i tego, co prezentuje ten świat. Krzyż stał się dla Pawła Bożą mocą i Bożą mądrością (1Kor 1,24.30), po prostu jedyną Mądrością, jedynym sensem ludzkiej egzystencji. W Krzyżu ludzkie „ja” i ludzka mądrość ponoszą całkowitą klęskę. Zamiast ludzkiego „ja” wkracza Bóg i Jego zbawcza wola, Bóg, który nicosić powołuje do istnienia (Rz 4,17).

Myśl tę wyrażają użyte choćby rzeczowniki soteriologiczne: „mądrość”, „sprawiedliwość”, „uświęcenie”, „zbawienie” (1Kor 1,30), które z różnych stron naświetlają proces zbawczy, którym jest usprawiedliwienie.<sup>19</sup>

O tym świadczy także Rz 10,9, gdzie niemal synonimicznie rzeczownik usprawiedliwienie jest użyty z pojęciem zbawienie. Synonimami jakkolwiek nie ścisłymi są także pojęcia: „usprawiedliwić” i „pojednać” zachodzące w 2Kor 3,9 i 15,18. Jednak punktem wyjściowym dla całego procesu zbawczego jest usprawiedliwienie (Rz 5,1), które prowadzi do pojednania (5,1.10). Natomiast w 2Kor 5 dzieło zbawcze rozpoczyna się od pojednania (5,18-20), a prowadzi do usprawiedliwienia (5,21).

Podobnie jak usprawiedliwienie dotyczy przywrócenia relacji pomiędzy Bogiem

<sup>18</sup> Por. K. Romaniuk, *Soteriologia...*, dz. cyt., s. 83.

<sup>19</sup> Por. H. Langkammer, *Teologia Nowego Testamentu...*, dz. cyt., s. 156.

<sup>20</sup> Por. K. Romaniuk, *Soteriologia...*, dz. cyt., s. 90.

a ludzkością skłóconą przez grzech, tak też i pojednanie (Kol 1,20).<sup>20</sup> Sens pojednania staje się dopiero zrozumiały w połączeniu z pojęciami „Krew” i „pokój”. Pośrednikiem zbawienia wprowadzającym pokój jest Chrystus umierający na Krzyżu. Pokój, który zawsze wychodzi ze strony Boga a nie człowieka jest przywróceniem takiej harmonii w całości wszechświata, że Bóg jest wszystkim we wszystkich (1Kor 15,28).

Bóg zwrócił się do grzesznej ludzkości w swoim wielkim miłosierdziu poprzez Jezusa Chrystusa, w którym z woli Bożej zamieszkała Pełnia (Kol 1,19; por. Mdr 7,11-12; Syr 1,17) pozwalająca zamknąć w sobie wszystko, co istnieje oraz definitywnie pojednać grzeszną ludzkość z Bogiem.<sup>21</sup> Wszystko pochodzi od Boga, który ludzkość pojednał ze sobą (Kol 1,18) przez Chrystusa i w Chrystusie. Pojednanie czyli zbawienie przez Chrystusa pozostaje w ścisłym związku z nowym stworzeniem, a więc posiada zasięg kosmiczny i obejmuje to, co na ziemi i to, co w niebie (Kol 1,19-20).

W nawiązaniu św. Pawła do starotestamentalnej mądrości, Chrystus, w którym mieszka absolutna Pełnia bytu i który dokonał kosmicznego pojednania przez Krew Krzyża, jest „Początkiem” oraz „Pierworodnym spośród umarłych” (Kol 1,18 por. Prz 8,22-25,30n; Mdr 7,21; 8, 6; 14,2). Zastosowane do Chrystusa określenie „początek” podejmuje i streszcza poprzednie Jego tytuły doskonale już znane jak „obraz Boga Niewidzialnego” i „Pierworodny”. Św. Paweł przez słowo „Początek” podkreśla, że to samo co w dziele stworzenia, ma Chrystus przez Kościół dla świata w dziele zbawienia. Św. Paweł przypisując Chrystusowi pierworodztwo spośród umarłych wskazuje oprócz pochodzenia Boskiego na pierworodztwo soteriologiczne i eschatologiczne będące następstwem dokonanego odkupienia. Jeżeli „umarłymi” duchowo są wszyscy ludzie na skutek powszechności grzechu pierworodnego i prawa śmierci (Rz 5,12; 1Kor 5,22), to Chrystus jest „Początkiem” i „Pierworodnym” „nowego stworzenia”, które uczynił nowe poprzez swoją śmierć i zmartwychwstanie. Dzięki temu, że Chrystus zmartwychwstał, kroczy na czele wszystkich „umarłych” i jest początkiem wszelkiego zmartwychwstania zarówno duchowego (Rz 6,11; 2Kor 5,15) jak i cielesnego. Cieleśne zmartwychwstanie Chrystusa, który jest „Głową” (Kol 1,18) wszystkich swoich członków – Kościoła, jest rękojmnią powszechnego zmartwychwstania eschatologicznego (Rz 8,11; 1Kor 15,20-33. 27).<sup>22</sup>

Kościół jest jednością organiczną a Głową jej jest Chrystus. Chrystus jest różny od Kościoła, jest ponad nim, ale Kościół jako Ciało jest połączony z Chrystusem jak ze swoją głową (Ef 1,11n; Kol 1,18). Wskutek tego znajduje się Kościół w sytuacji potęg arielskich (Kol 2,10). Św. Paweł Kościołowi przypisał funkcję kosmiczną. Kościół jest jednak powiązany z Chrystusem jako ze źródłem życia, trwałości i wzrastania (Kol 2,19).<sup>23</sup> Ciało posiadające już początek wzrasta ku Temu, który jest Głową, ku Chrystusowi chwalebniemu (por Ef 4,15).

Kościół jest dla św. Pawła także najznakomitszą częścią tej Pełni, która przebywa w Chrystusie jako w Bogu (Kol 2,9). Zbawcy ludzi złączonych z Jego Ciałem i z Głową wszechświata rządzonego przez potęgi kosmiczne (Kol 1,19n). Stąd Kościół sam może być nazwany Pełnią (Ef 1,23), i w rzeczywistości jest nią, bo Chrystus go wypełnia, a on z kolei wypełnia Chrystusa, uzupełniając Jego Ciało wskutek ciągłego wzrostu (Ef 4,13), podczas gdy źródłem i kresem tego wzrostu jest Pełnia samego Boga.<sup>24</sup> Św. Paweł stwierdza, że początek pełni spoczywa w Bogu. Poprzez Chrystusa prze-

<sup>20</sup> Por. H. Langkammer, *Teologia Nowego Testamentu...*, dz. cyt., s. 155.

<sup>21</sup> Por. J. Stępień, *Teologia św. Pawła. Człowiek i Kościół w zbawczym planie Boga*, Warszawa 1976, s. 418.

<sup>22</sup> Por. tamże, s. 420.

<sup>23</sup> Por. tamże, s. 422.

nika świat, by na zawsze w Nim zamieszkać, co daje Mu absolutny prymat w każdej sferze i w każdej dziedzinie zarówno kosmicznej jak i soteriologicznej.

Reasumując, można powiedzieć, że dla św. Pawła Jezus Chrystus i to ukrzyżowany stał się jedyną Mądrością od Boga. W Krzyżu Chrystusa ukazuje się cała mądrość Bożych zamiarów, zapowiedzianych już w Starym Testamencie (1Kor 1,19n); poprzez słabość człowieka św. Paweł ukazuje Moc Boga (1,25). Rozwijając to podstawowe wyczucie Paweł dostrzega swoisty sens we wszystkich szczegółach ukrzyżowania.<sup>25</sup> Jeżeli Jezus został zawieszony na drzewie jako przeklęty, to dlatego, żeby nas uwolnić od przekleństwa Prawa (Ga 3,13). Jego ciało przybite do Krzyża podobne do ciała grzechu pozwoliło Bogu potępić grzech w ciełe (Rz 8,3). Wyrok Prawa został wykonany, ale równocześnie Bóg skreślił dłużny zapis obciążający ludzi nakazami: to co było przeciwnikiem ludzi. Bóg usunął to z drogi, przygwoździwszy do Krzyża (Kol 2,14n). W ten sposób przez Krew Krzyża Bóg pojednał ze sobą wszystkie byty (1,20); znosząc dawne podziały spowodowane przez grzech, wprowadził pokój i jedność między Żydami i poganami po to, by tworzyli już jedno ciało (Ef 2,14-18) i stali się nowym stworzeniem, żyjącym w Chrystusie Jezusie.

Chrystus jako Pełnia Bóstwa jest Stwórcą świata i Pierworodnym nowego stworzenia – Jest Odkupicielem wszystkich i Głową całego Kościoła.

## 2. Starotestamentalna mądrość w chrystologii Listu do Hebrajczyków

W porównaniu teologii Hbr z myślą teologiczną Pawła zauważyć można więcej różnic niż podobieństw.<sup>26</sup> Nawet myśli zbieżne z doktryną św. Pawła zostały w Hbr inaczej przedstawione. Podczas gdy św. Paweł mówił o Krzyżu i zmartwychwstaniu Chrystusa, Hbr o Krzyżu i wywyższeniu. Zamiast charakterystycznego dla Pawła określenie „usprawiedliwienie” pojawia się w Hbr nauka o oczyszczeniu. Hbr rozwija myśl nie mającą analogii w całym Nowym Testamencie, a mianowicie o kapłaństwie Chrystusa.

Hbr jest pismem chrystocentrycznym, skupiającym swoje wywody wokół Jezusa Arcykapłana, który nowy Lud Boży jako skuteczny Przewodnik i Przewódca prowadzi do niebieskiej ojczyzny.<sup>27</sup>

Oprócz głównego tytułu dla Chrystusa – Arcykapłan, autor Listu na samym początku w prologu 1,1-4 prezentuje Go jako Syna Bożego, czerpiąc inspiracje ze starotestamentalnych spekulacji mądrościowych.

Prezentacja Syna Bożego jest podwójna – ontyczna i skutkowo-zbawcza.<sup>28</sup> Jeśli chodzi o ontyczną prezentację, autor posługuje się takimi określeniami jak: „odblask” Jego chwały; odbicie Jego istoty (1,3), zaczerpniętymi ze słownictwa mądrościowego (por. Mdr 7,25n). Syn będąc wiernym odblaskiem chwały Bożej i lustrzanym odbiciem Bożej natury – istoty jest oddzielną i samoistną osobą. Osoba-Syn posiada więc tę samą naturę Bożą co Bóg, a z relacji Syn-Bóg wynika, że chodzi o Boga, który jest Ojcem, mimo że słowo Ojciec nigdzie tu nie pada. Autor Hbr, inaczej niż Synoptycy, inaczej niż Jan, czy nawet Paweł,

<sup>25</sup> Por. K. Romaniuk, *Soteriologia...*, dz. cyt., s. 90.

<sup>26</sup> Zob. J. W. Rosłon, R. Rubinkiewicz, *Święty Paweł*, w: *Wstęp do Nowego Testamentu*, red. R. Rubinkiewicz, Poznań 1996, s. 397.

<sup>27</sup> G. Rafiński, *List do Hebrajczyków*, w: *Wprowadzenie w myśl i wezwanie Ksiąg biblijnych, Dzieje Apostolskie, Listy św. Pawła*, t. IX, red. J. Frankowski, Warszawa 1997, s. 540.

<sup>28</sup> Por. J. Frankowski, *Nurty i kierunki rozwoju nowotestamentalnej myśli chrystologicznej w świetle Hbr 1,3*, w: „*Studia z Bibliistyki*” t. IV (1984), s. 196.

zaprezentował Syna Bożego w Jego relacji do Boga.<sup>29</sup> Chociaż nie nazywa Boga Ojcem, to z określił kim jest Syn Ojcostwo Boże wynika. Syn ma zatem naturę Bożą, ponieważ odbija w sobie i czyni widoczną w świecie boskość Ojca, a także pozwala widzieć istotę Ojca, i to tak wiernie jak odbicie pieczęci jest związane z samą pieczęcią.<sup>30</sup>

Dalsze starannie dobrane zwroty pogłębiają tajemnicę Syna Bożego, który będąc dziedzicem wszechrzeczy, przedłuża swoją rolę stwórczą, a po dokonaniu oczyszczenia z grzechów zasiadł po prawicy Bożego Majestatu (1,2-4).<sup>31</sup>

Syn, o którym tu mowa, jest dziedzicem świata, spełniając w sobie mesjańskie nadzieje na ostateczne królestwo pokoju i wolności. Jezus jako zapowiadany Mesjasz jest dzieckiem obietnic danych patriarchom, Królom i prorokom w Starym Testamencie (np. Syr 44,21; 2Sm 7,12-16; por. Rz 4,13) i jest tym, który od Boga otrzymuje pełną władzę. Z idea mesjańską autor łączy także tradycję mądrościową, bowiem Syn jako odwieczna Mądrość ma udział w dziele stworzenia (por. Prz 8,27-31; Mdr 7,21). Tak więc Jezus Chrystus-Syn, z Bożej woli dzierży władzę nad światem, był u początku dzieła stworzenia, ale nie jako narzędzie Boga, lecz jako autonomiczna przyczyna sprawcza. Zatem Bóg i Syn są nierozzerwalnie złączeni w stworzeniu świata. Uniwersalnemu Synowi, dziedzicowi oraz jedynemu Pośrednikowi w akcie stwórczym przypada w udziale ta sama moc stwórcza, którą posiada Bóg. Syn jest w stosunku do świata tym, kim jest Bóg, to znaczy: daje światu ciągle istnienie, utrzymuje go w nim i niesie dalej (w. 3), przenika go swą myślą i ogarnia mocą i władzą.<sup>32</sup> Ta moc nie tylko chroni świat przed rozkładem, ale pozwala, by Syn opiekował się całym kosmosem – podtrzymując wszystko swoim słowem (1,3; por. Mdr 8,1). Tak jak w Starym Testamencie Słowo Boga miało znaczenie zbawcze, tak teraz Słowo, którym stał się Jezus Chrystus (1,2), też pełni funkcję soteriologiczną.

Zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa przywraca Komunię z Bogiem, przez dokonanie oczyszczenia z grzechów (1,3).<sup>33</sup> Autor takim połączeniem tematów zaznacza zbawczy wymiar intronizacji Chrystusa w niebie. Uwieńczeniem Jego śmierci będącej darem z siebie (9,11n. 24; 10,12n) jest korona chwały u Boga. Tajemnicę tę wyraża początkowy obraz mesjańskiego Psalmu 110: *Bóg posadził Go po swej prawicy jako Króla narodów*. Przedłużeniem niebiańskiej chwały Syna jest stwierdzenie Jego wyższości wobec aniołów. Wyższość ta nie jest tylko honorowa, gdyż dotyczy samego imienia, czyli istotnej różnicy w godności. Rola Syna Bożego jest jedyna i niezrównana.

Syn istniejący, już w preegzystencji u Ojca, zszedł z wysokości, stając się człowiekiem, aby przywrócić jedność stworzenia z Bogiem. Stale podtrzymuje świat w istnieniu, a po dokonaniu przez śmierć Krzyżową oczyszczenia z grzechów własną, Bożą mocą, zasiadł po prawicy Ojca.<sup>34</sup>

Tak więc Jezus Chrystus w teologii Hbr jest dziedzicem wszystkich rzeczy oraz imienia wyższego od imienia aniołów, to znaczy jest dziedzicem natury Bożej. Ponieważ Jezus ma Boską naturę, taką samą jak Ojciec, zostało mu przypisane także pośrednictwo w stworzeniu i w powołaniu wszystkiego do istnienia. Uwypuklając z kolei synostwo dziedzica – Jezusa, autor rozwija myśl, że Syn jako odbłask i odbicie Bożej chwały

<sup>29</sup> A. Langkammer, *Bóg jako Ojciec...*, dz. cyt., s. 206.

<sup>30</sup> Por. J. Frankowski, *Nurty i kierunki...*, dz. cyt., s. 200.

<sup>31</sup> A. Tronina, *List do Hebrajczyków*, Częstochowa 1998, s. 46.

<sup>32</sup> Por. J. Frankowski, *Nurty i kierunki...*, dz. cyt., s. 312-313.

<sup>33</sup> Por. A. Tronina, *List do Hebrajczyków...*, dz. cyt., s. 47.

<sup>34</sup> Por. J. Szlaga, *Ontyczne podstawy arcykapłańskiej misji Jezusa (Hbr 1,1-3)*, w: „ZNKUL” 19, 4 (1976), s. 7.

i istoty, jest samodzielnie istniejącą osobą, bratem ludzi (2,17n). Od myśli o ontycznym dziedzictwie istoty, jego preegzystencji, współistotnej z Ojcem naturze i pośrednictwie w stworzeniu Hbr przechodzi do stwierdzenia, że stoi On na samym szczycie hierarchii ontycznej, przewyższając aniołów. Nie negując ich ważnej roli w historii zbawienia (1,14), autor Listu gromadzi argumenty wykazujące wyższość Jezusa nad aniołami. Na żadnym z nich nie spełniły się przepowiednie o obiecany i oczekiwany królu, który w sposób pełny i doskonały miał zastąpić króla Dawida i jego Królestwo. Realizując ideał Mesjasza (Ps 2), Jezus dostąpił godności przewyższającej godność aniołów.

Równość Syna z Ojcem tkwi głęboko w Starym Testamencie. Z Ps 102,26-28 i tradycji mądrościowej autor odczytuje myśli o udziale Syna w dziele stworzenia, a z Ps 110,1 czerpie myśl o powszechnym i nieograniczonym współkrólowaniu Syna po prawicy Ojca.

Z jednej więc strony Hbr ukazuje Jezusa jako wyższego niż aniołowie, z których żaden, choć są tak bliscy Boga, nie dostąpił godności synostwa Bożego, z drugiej zaś oczywisty w tym kontekście wniosek o równości Jezusa z Bogiem, uzasadniony faktem Jego rzeczywistego Synostwa Bożego, wieczności panowania i zasiadania po prawicy Bożej.

Autor Hbr prezentuje Chrystusa jako Syna Bożego, który nie tylko po dokonaniu dzieła zbawczego zasiada po prawicy Ojca, ale jest też bratem ludzi (1,5-2,18). Te dwa elementy czynią podstawę dla prawdy o Chrystusie jedynym, skutecznym Pośredniku między Bogiem i ludźmi.

### Zakończenie

Nowy Testament zawiera szereg opisów dotyczących problematyki Wcielonej mądrości w Jezusie Chrystusie. W niniejszym artykule problematyka została ograniczona do Listów św. Pawła i jego kluczowych wypowiedzi odnośnie do tego tematu.

Św. Paweł w celu zaprezentowania swej refleksji o Jezusie Chrystusie czerpie inspirację z obrazu starotestamentalnej mądrości. Można powiedzieć, że tak jak w świadomości religijnej późnego judaizmu starożytności rozwinęła się myśl o jednej, jedynej mądrości, pochodzącej od Boga (por. Syr 1,1) i swoim wpływem ogarniającej zarówno kosmos jak i ludzi, tak dla św. Pawła jedyną mądrością jest Mądrość, którą dla ludzkiego zbawienia stał się Jezus Chrystus. Jednakże idea mądrości tak dalece się przekształca, że św. Paweł nigdy nie stawia znaku równości między Mądrością Bożą a Jezusem Chrystusem. Jezus Chrystus jako Mądrość od Boga jest osobą, człowiekiem, natomiast mądrość jest wielkością – atrybutem Boga, na zewnątrz przejawiającą się w postaci Prawa (por. Syr 24,11).

Nie oznacza to jednak, że św. Paweł odrzuca wszelką ludzką mądrość. Odrzuca jedynie mądrość, która zamyka ludzi na rozpoznanie woli Bożej manifestującej się w Krzyżu Chrystusa. Nie wszyscy ludzie mądrzy są wykluczeni z Królestwa Bożego, choć niektórzy spośród nich wykluczają się sami. Z Królestwa Bożego wyklucza nie mądrość – wiedza, doświadczenie, inteligencja, ale pycha mędrców. I nie wszyscy ludzie prości będą doń dopuszczeni, ponieważ kryterium przynależności do Królestwa nie stanowi „głupota”, ale pokorna prostota.<sup>35</sup> Św. Paweł zachęca do zdobycia i posiadania mądrości, którą jest Jezus Chrystus. Każdy ochrzczony jest zaproszony do takiego posiadania i to zaproszenie św. Paweł przypominał gminom, do których kierował swoje Listy.

Również teraz, na mocy chrztu, każdy jest powołany do rozwijania w sobie doskonałej, dojrzałej mądrości polegającej na zdobywaniu Chrystusa – Jedynej Mądrości do tego stopnia, by stawać się „nowym stworzeniem”

<sup>35</sup> Por. J. Audusseau, *Głupota*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. L. Dufour, Poznań 1984, s. 286.